

HENRYK PANER

W SPRAWIE CHRONOLOGII DENARÓW SAMBORA II KSIĘCIA LUBISZEWSKO-TCZEWSKIEGO (1229—1271)

Prowadzone od 1975 r. badania archeologiczne w Gniewie, w roku 1980 dotarły też na gniewskie podzamcze¹. Mianem tym określa się od kilkuset już lat skrawek terenu położony u podnóża miasta lokacyjnego i zamku — od wschodu i południa przylegający do Wisły i wpadającej do niej Wierzycy. Jego topografia² oraz nieliczne wzmianki źródłowe pozwalały spodziewać się tu reliktyw przystani rzecznej, sięgającej swymi początkami średniowiecza; oraz pozostałości obronnej i gospodarczej zabudowy również z tego okresu³. Ich odsłonięcie, datowanie i interpre-

¹ Odnośnie do badań archeologicznych w Gniewie w latach 1975—1980 zob. E. Choińska—Bochdan, *Gniew znany i nieznan*, „Z Otchłani Wieków”, R. 49, 1983, z. 1—2, s. 65—66; oraz *Informator archeologiczny, Badania za rok 1975*, s. 241; *Badania za rok 1976*, s. 191; *Badania za rok 1977*, s. 166; *Badania za rok 1978*, s. 227—228; *Badania za rok 1979*, s. 214; *Badania za rok 1980*, s. 234.

² Zob. Zamieszczony szkic topografii Gniewa wykonany na podstawie planów F. Getkanta, *Topographia Practica*, tabl. „Mevae situs conscriptus”, Anno 1635 (jest to mapa wykonana w skali ok. 1:13 400) i S. Pufendorfa, *De rebus a Carolo Gustavo Sueciae Rege gestis commentariorum libri septem*, Norimbergae 1696.

³ *Pommerellisches Urkundenbuch*, bearb. von M. Perlbach, Danzig 1882, (dalej cyt. PU) nr 39 i 87. Przyjmuje się powszechnie, że słowo „portus” użyte w tych dokumentach pochodzących z lat 1229—1233 i 1245 oznacza port rzeczny, jaki miał funkcjonować w Gniewie już na początku XIII w. Zob. np. W. Łęga, *Obraz gospodarczy Pomorza w XII i XIII w.*, Poznań 1949, s. 22 i 169; W. Odyniec, J. Węsierski, *Gniew dawny i współczesny*, Gdańsk 1966, s. 8; A. Zbierski, *Port gdański na tle miasta w X—XIII wieku*, Gdańsk 1982, s. 16. Nieco inną lekcję podaje E. Rozenkranz, *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*, Gdańsk 1962, s. 107, który zwrócił uwagę, iż „[...] źródłowe określenie «portus» nie tyle zdaje się łączyć z naturalną przystanią u ujścia Wierzycy, ile z funkcjami gospodarczymi, które rozwijają się w powiązaniu z żeglugą na Wiśle i działalnością zaplecza. Pojęcie «portus» w źródłach pomorskich zbliżone jest zakresem do podjęcia targu, którego istnienie w pobliżu osady kasztelańskiej nie budzi zastrzeżeń, a znajduje potwierdzenie w późniejszych źródłach...”. Ten sam autor jest jednocześnie zdania, że wymienione bez lokalizacji targi i porty, jakie spotykamy w dokumencie spisany w wyniku traktatu za-

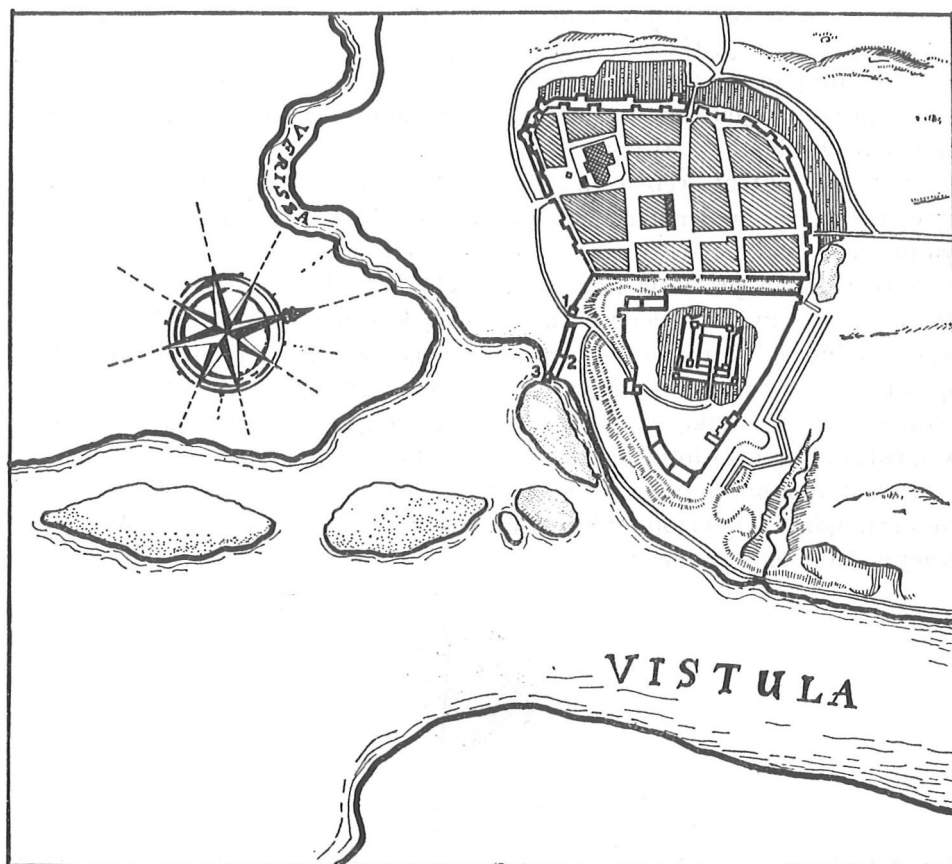
tacja stało się celem podjętych tu badań. Ponieważ na podzamczu planowano umieszczenie kolektora ścieków, niezwykle istotnej dla miasta inwestycji, pierwsze wykopy zlokalizowano w najbardziej zagrożonym rejonie. Prace prowadzone w terenie przez E. Choińską-Bochdan z Muzeum Archeologicznego i J. Kucharskiego z Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku przyniosły interesujące efekty, odkryto bowiem relikty umocnień nabrzeża, datowane na XVI—XVIII w. (wykop II), oraz ślady umocnień palowych przeplatanych faszyną, datowane na XV w. (wykop IX). Ten sam badacz w rok później rozpoczął poszukiwanie umocnień obronnych gniewskiego podzamcza, kontynuowane następnie przez niżej podpisanego. Ich wynikiem jest zlokalizowanie i wstępne rozpoznanie murowanego ciągu obronnego o zrekonstruowanej długości około 130 m. Biegł on od południowo-wschodniego narożnika miasta lokacyjnego aż do dawnego zakola Wisły, dzięki czemu podzamecze bronione murami miasta i zamku oraz wodami dwóch rzek stało się trudno dostępne również i od strony południowo-zachodniej.

Ciąg ów umacniały dwie baszty, z których jedna broniła przejścia bramnego wiodącego do zamku i do przeprawy przez Wisłę, druga zaś zamykała fortyfikacje od strony przystani — portu (?) (ryc. 1). Na odgrodzonym w ten sposób terenie znajdowała się zabudowa gospodarcza: studnia, młyn, spichrze, szopy ze sprzętem zamkowym do połowu ryb itp. Czas powstania umocnień przyjęto na XIV w., a ich obecność miała, jak się wydaje, zapewnić zakonowi krzyżackiemu ścisłą kontrolę prze-

wartego w Miliczu (1282), istnieć mogły przede wszystkim w Gniewie. Nie negując tego ostatniego, uważam, że w ww. dokumentach chodzi raczej o ujście rzeki jako punkt orientacyjny przy wyznaczaniu granic ziemi gniewskiej. Kwestii portu rzeczno-gniewskiego poświęcona zresztą będzie odrębna rozprawa aktualnie przeze mnie przygotowywana.

Nie ma wątpliwości natomiast co do istnienia tu krzyżackiej przystani rzecznej. Zob. *Das Grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens* (dalej cyt. GAB) bearb. von W. Ziesemer, Danzig 1921, Inwentarze komturii gniewskiej za lata 1399, 1402, 1404, 1407, 1434, 1438, 1440, 1441, 1444, 1446; *Das Marienburger Konwentsbuch der Jahre 1399—1412*, hrsg. von W. Ziesemer, Danzig 1913, s. 236 — r. 1409, s. 255 — r. 1411, s. 263 — r. 1411, s. 258 — r. 1411; *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410—1420*, hrsg. von W. Ziesemer, Königsberg 1911, s. 107 — r. 1413, s. 126 — r. 1414; oraz *Scriptores Rerum Prusicarum* (dalej cyt. SRP), wyd. M. Toepen, Leipzig 1870, t. 4, s. 191. W znajdującej się tu kronice pt. „Geschichte Wegen eines Bundes” jest wzmianka o polsko-krzyżackiej potyczce na Wiśle pod miejscowością Walichnowy w dn. 24 kwietnia 1458 r. Odnosnie do zabudowy gospodarczej podzamcza zob. GAB, Inwentarz komturii gniewskiej z roku 1441 („kornhawsz” i „melczhuwsze”), a także inwentarze z lat 1444 i 1446, gdzie mowa o szopach ze sprzętem rybackim („Vishoff”). Zob. też *Lustracja województwa pomorskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961, s. 134 i 186; *Lustracja województw Prus Królewskich 1624*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1967, s. 127.

prawy przez Wisłę w Gniewie, zapewnić do niej dostęp użytkownikom zamku w każdych okolicznościach i ochronę zamkowej przystani⁴.



Ryc. 1. Topografia Gniewa w XVII w. na podstawie planów F. Getkanta i S. Pufendorfa: 1 — baszta przybramna, 2 — spichrze, 3 — baszta nadbrzeżna

Fig. 1. Topography of Gniew in XVII century, based on the plans by F. Getkant and S. Pufendorf: 1 — gate tower, 2 — granary, 3 — riparian tower

Stratygrafia wypełniska baszt oraz znalezione tam zabytki sugerują, iż o ile baszta nadbrzeżna użytkowana była sporadycznie, być może jedynie w momentach zagrożenia militarnego, o tyle baszta przybramna funkcjonowała przynajmniej w pewnych odcinkach czasu w sposób ciągły. W jej wnętrzu o wymiarach $2,85 \times 2,90$ m znaleziono znaczną liczbę zniszczonych przedmiotów codziennego użytku oraz 16 monet. Siedem-

⁴ H. Paner, *W poszukiwaniu gniewskiego portu*, „Z Otchłani Wieków”, R. 49, 1983, z. 1—2, s. 75—77; J. Kucharski, H. Paner, *Sprawozdanie z badań na stan. 3 w Gniewie*, [w:] *Informator archeologiczny, Badania za rok 1981*, s. 224—227.

nastą monetę odkryto po południowo-zachodniej stronie cokołu baszty, w warstwie datowanej na XVIII w. Wszystkie odkryte monety zalegały osobno — nie tworząc żadnych skupisk. Znalazły się wśród nich beznapisowe denary dwustronne i brakteaty, grosze, półgrosze, szelągi, ternar oraz trzy krajcary. Cały ten interesujący zbiór prezentuję w części końcowej niniejszej pracy, obecnie zaś chcę poświęcić nieco więcej uwagi niewątpliwie najciekawszej monecie znalezionej w przybramnej baszcie, tj. denarowi Sambora II (ryc. 2).

Jest to brakteat srebrny o średnicy 15 mm i wadze 0,198 g⁵. Szeroki, wypukły pierścień i nieznacznie wywinięta krawędź zamykają odwzorowanie uskrzydłonego czworonoga — gryfa zwróconego całą sylwetką w lewo⁶. Lewa przednia kończyna gryfa, uniesiona w górę i wysunięta do przodu prawie na jednej linii z osią korpusu, sprawia, iż odwzorowanie nabiera życia, a lekko wygięta szyja, płynnie przechodząca w tors, oraz ustawione w rozkroku tylne kończyny uzbrojone w potężne szpony podkreślają dynamikę całej postaci. Gryf zdaje się stąpać, gotów jednak w każdej chwili do lotu, na co wskazują uniesione pionowo skrzydła.

Podobne monety wystąpiły w dwóch skarbach, tj. w Wieleniu nad Notecią, gdzie znaleziono 1500 brakteatów, i w Sarbsku, gm Wicko, liczącym 1616 egzemplarzy.



Ryc. 2. Srebrny denar Sambora II znaleziony na stan. 3 w Gniewie w wykopie VIIIA

Fig. 2. Silver Sambor II denarius found in trench VIIIA on site 3 at Gniew

Pierwsze znalezisko opracował starannie K. Beyer, wyróżniając 320 typów monet⁷, drugie dość pobieżnie H. Dannenberg, który na 117 typów wydzielił 28 pomorskich, 2 meklemburskie, 13 krzyżackich, 10 bran-

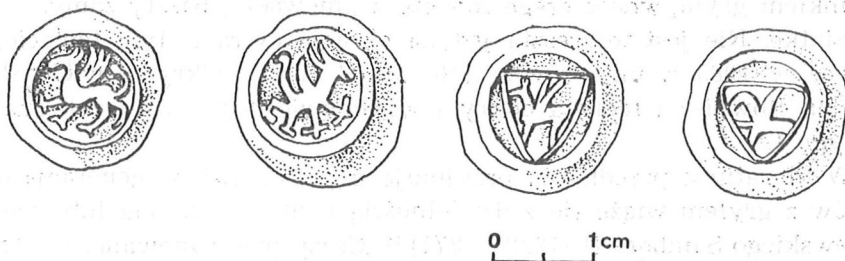
⁵ Moneta jest klejona z trzech fragmentów. Waga samej monety (bez kleju) wynosi 0,171 g. Ponieważ brak ok. 1/7 brakteatu (ubytek przykrawędny), to zrekonstruowany ciężar wynosi 0,1985 g. Pomiarów dokonano na wadze analitycznej w Zakładach Mechaniki Precyzyjnej MERR-WAG Gdańsk, WA 32/typ PRL TA 13, dzięki uprzejmości Ł. Magolewskiej i S. Jacobsona — pracowników zakładu „Jubilier” przy ul. Mariackiej w Gdańsku.

⁶ Najdalej wysunięte partie krawędzi uległy zniszczeniu, na skutek czego średnica monety zmniejszyła się ok. 0,5—1,0 mm.

⁷ K. Beyer, *Wykopalisko wielenskie*, Warszawa 1876.

denburskich, 3 czeskie oraz 7 śląskich — pozostałe 54 typy oznaczając jako nieokreślone⁸. Generalnie zawartość obydwu skarbów była do siebie podobna, z tym że w znalezisku wileńskim wystąpiły brakteaty Jana II z Brandenburgii (1274—1277) oraz Wilibrandta z Magdeburga (1235—1253), a także Barnima I pomorskiego (1264—1278)⁹. Ostatnio znaleziska te przypomniał E. Rozenkranz, zwracając uwagę na ich przełomowe znaczenie dla badań nad mennictwem wczesnośredniowiecznym Pomorza Gdańskiego, a także określając metodologiczne podstawy postępowania badawczego w tym zakresie¹⁰.

Monety z wizerunkiem gryfa wystąpiły w Sarbsku i Wieleniu w czterech typach¹¹ (ryc. 3).



Ryc. 3. Brakteaty z wizerunkiem gryfa bite w tczewskiej mennicy księcia Sambora II. Wg E. Waschinskiego

Fig. 3. Bracteates with representation of griffin, issued by Prince Sambor II mint at Tczew. After E. Waschinski

I. Gryf zwrócony w lewo

Ø 16,5 mm; waga 0,17 do 0,292 g, próba Ag 13 lt., tj. 0,813

Sarbsko 7 szt., Wielen 3 szt.

⁸ H. Dannenberg, *Zwei unweit Leba gemachte Münzfunde. Der Brakteatfund von Sarbske*, „Zeitschrift für Numismatik”, Bd. 12, 1885, s. 280—306, tab. VIII—XII.

⁹ Zob. E. Waschinski, *Das pommerellische Münzwesen der Samboriden*, „Weichselland”, R. 36, 1937, s. 5.

¹⁰ E. Rozenkranz, *Pieniądz Pomorza Gdańskiego w XIII stuleciu*, [w:] 700 lat układu kępińskiego. Materiały na sesję naukową organizowaną przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe i Oddział Gdański Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w dn. 11—12 grudnia 1982 r., Gdańsk 1982, s. 82—92.

¹¹ Dane te podają za E. Waschinski, *Das pommerellische...*, s. 11—12, który obliczył średnią wagę omawianych brakteatów. Wynosi ona dla typu I — 0,23 g, II — 0,19 g, IV — 0,20 g. Te liczby przytacza za nim W. Łęga, *Spółczesność i państwo gdańsko-pomorskie w XII—XIII w.*, Poznań 1956, s. 38—39, nie podając jednak rzeczywistej rozpiętości wagowej brakteatów z gryfem oraz mylnie opisując typ IV jako „[...] gryf w tarczy odtworzony z frontu...”, podczas gdy chodzi tu o przednią część korpusu gryfa zwróconego w lewo, umieszczoną w trójkątnej tarczy.

- II. Gryf zwrócony w prawo
ø 18 mm, waga 0,153 do 0,22 g, próba Ag 10 łt., tj. 0,625.
Sarbsko 13 szt., Wielen 5 szt.
- III. Gryf umieszczony w trójkątnej tarczy i zwrócony w lewo
ø 18 mm, waga ?, próba Ag 2 łt., tj. 0,125¹².
Sarbsko 2 szt., Wielen — brak, Żukowo 1 szt.
- IV. Tors gryfa zwróconego w lewo, umieszczony w trójkątnej tarczy
ø 18 mm, waga 0,2 g, próba Ag 8—10 łt., tj. 0,5 do 0,625.
Sarbsko 19 szt., Wielen 28 szt.

Zapewne do typu I zaliczyć należy brakteat z przedwojennych zbiorów Muzeum Krajowego w Oliwie, wzmiankowany przez E. Waschinskiego¹³. Łącznie daje to 79 znanych nam egzemplarzy brakteatów z wizerunkiem gryfa, wobec czego moneta z gniewskiej baszty zamyka ósmą dziesiątkę. Nie jest to zresztą jedyna okrągła cyfra w tym temacie, ponieważ w 1983 r. mija równo 110 lat od chwili odkrycia wielńskiego skarbu. Również i moneta odkryta w Gniewie najbardziej zbliżona jest do typu I.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż omawiana generacja brakteatów z gryfem wiąże się z działalnością menniczą księcia lubiszewsko-tczewskiego Sambora II (1229—1271)¹⁴. Czasy jego panowania są stosunkowo nieźle oświetlone źródłami pisanymi, z których wynika, że gospodarka towarowo-pieniężna znacznie się już wówczas rozwinęła, a pieniądź stał się powszechnym ekwiwalentem wartości towaru. Sytuacja taka była między innymi konsekwencją rodzimych tradycji menniczych sięgających połowy XI w., których dowodnym śladem są oryginalne w rysunku tzw. denary łupawskie bite, zdaniem E. Rozenkranza, około 1060 r. w okolicach Sławna¹⁵.

Najstarsza wzmianka dotycząca działalności menniczej i obiegu pieniądza na Pomorzu Gdańskim pochodzi z 1148 r., kiedy to papież Eugeniusz III zatwierdził prawa włocławskiego biskupa Warnera do „castrum Kdanz in Pomerania cum decima tam annone, quam omnium eorum, que de navibus solvuntur, decimam partem de moneta et de iudicis totius episcopatus...”¹⁶. Przyjmuje się powszechnie, że chodzi tu o dziesiątą część z wpływów menniczych¹⁷. Podobny przywilej uzyskali joannici

¹² Próba ta jest podana w cytowanej pracy E. Waschinskiego i jak się wydaje, jest mało prawdopodobna. Zapewne chochlik drukarski obniżył jej wartość z 12 do 2 łt.

¹³ E. Waschinski, *Das pommerellische...*, s. 12, przyp. 62.

¹⁴ Krótka biografia księcia Sambora II wyszła ostatnio spod pióra K. Bruckiego, *Sambor II*, [w:] *Ludzie pomorskiego średniowiecza*, Gdańsk 1981, s. 114—119.

¹⁵ E. Rozenkranz, *Denary księcia Bogustawa bite w Sławnie w latach 1190—1200*, „Pomorania Antiqua”, t. 6, 1975, s. 577.

¹⁶ PU, nr 2.

¹⁷ W. Łęga, *Spółeczeństwo...*, s. 86.

w 1198 r. od księcia ze Świecia — Grzymisława, tytułującego się „unus de principibus Pomoranie...”, który prócz wielu innych donacji przekazał im „decimam marcam de moneta et de taberna...”¹⁸.

Początek XIII w. to okres, kiedy nadawane sumy zaczęto precyzować dokładniej co do wysokości, bez względu na zyski, jakie osiągały ośrodki, z których je ściągano. I tak np. Świętopełk, zatwierdzając norbertan-kom zukowskiemu przywileje nadane przez swego ojca, przyznał im między innymi „quadraginta marcas denariorum super tabernas in Dancek...”¹⁹, księżna Mirosława zaś i jej syn Barnim²⁰ nadali temuż klasztorowi „in Colberg decem marcas denariorum [...] in moneta accipere quovis anno...”²¹.

Znacznie ważniejszy niż wyżej wymienione jest dla badań nad mennictwem pomorskim dokument z 1236 r., wystawiony przez księcia Świętopełka dla kościoła w Św. Wojciechu. Czytamy w nim: „[...] de quibus eisdem solverint annuatim CCC salmones sive CCC denarii de nova moneta...”²². Właśnie ten ostatni zwrot świadczy niezbicie zarówno o funkcjonowaniu mennicy w księstwie gdańsko-pomorskim, jak i o tym, że książę uprawiał niezbyt korzystną dla szerszego ogółu praktykę, tzw. „renovatio monetae”, polegającą na okresowej wymianie monet na grosze, tzn. o mniejszym ciężarze lub niższej próbie kruszcu, z jednoczesnym przymusem uznania ich zawyżonej wartości nominalnej²³. Można też wysnuć wniosek, że w okresie bezpośrednio poprzedzającym wydanie dokumentu nastąpiła w książęcej mennicy, zapewne w Gdańsku, zmiana stempla, a co za tym idzie — że któraś ze znanych nam serii brakteatów bierze swój początek właśnie w tym okresie.

Nie tylko książę senior miał prawo bicia monety, bili ją także juniorzy, każdy w swojej dzielnicy. Najlepiej udokumentowana i opisana jest mennica w Tczewie, której istnienia dopatrywali się już H. Dannenberg,

¹⁸ PU, nr 9.

¹⁹ PU, nr 26.

²⁰ Chodzi tu o Barnima I Dobrego, który bił w Kołobrzegu po r. 1229 denary zdobione na awersie głową w mitrze książęcej lub gryfem, na rewersie postacią biskupa w infule. Zob. J. Szwaagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X—XX w.*, Wrocław 1973, s. 41.

²¹ PU, nr 41.

²² PU, nr 54. W odniesieniu do tego dokumentu podzielałam w pełni interpretację E. Rozenkranza wielokrotnie publikowaną na łamach różnych wydawnictw. Ostatnio autor przypomniał ją w pracy pt. *Denary książęce Pomorza Gdańskiego w XIII w.*, „Z Otchłani Wieków”, R. 49, 1983, z. 1—2, s. 106.

²³ R. Grodecki, *Polityka książąt polskich w okresie piastowskim*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, t. 9, 1921; tenże, *Przymus używania bieżącej monety krajowej w Polsce piastowskiej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, 1923, s. 4 i n.; S. Suchodolski, *Renovatio monetae in Poland in the 12th century*, „Wiadomości Numizmatyczne”, t. 5, 1961, zeszyt dodatkowy, s. 57 i n.

E. Waschinski i W. Łęga, a szerzej udokumentował E. Rozenkranz²⁴. O jej istnieniu świadczy kilka dokumentów, między innymi przywilej lokacyjny miasta Tczewa, w którym książę, lokując miasto na prawie lubeckim, nadał wiele przywilejów wójtowi i radzie miejskiej, w tym także prawo kontrolowania bitej tu monety, zastrzegając sobie jednocześnie zwierzchnictwo mennicze: „[...] sed nobis monetam totaliter cum theloneo reservamus. Si vero falsitas aliqua discernitur in moneta vel viciū eam sculteto commitimus et consulibus examinare...”²⁵.

Podobny przywilej na Pomorzu uzyskiwała nieco wcześniej, bo w 1249 r., Gryfia, dzięki czemu tamtejsza rada miejska także zapewniła sobie kontrolę nad jakością bitego pieniądza. Możemy tak twierdzić na podstawie dokumentu Wacława III, którym książę wziął Gryfię w lenno od klasztoru w Eldenie i zwolnił cystersów eldeńskich od płacenia tzw. ungeldu z soli i innych towarów w tym mieście, a także na obszarze całego księstwa. Podobnym zwolnieniem objęto ludzi klasztornych pod warunkiem, że sprzedawali i kupowali na własne potrzeby²⁶. W mającej powstać mennicy zastrzeżono dla klasztoru pobieranie „in signum proprietatis...” piętnastu grzywien rocznego dochodu płaconego przez radę miejską — „oppidi consules...” w dzień św. Marcina. Rentę tę potwierdził w 1265 r. książę Barnim I²⁷. Jak widać, mennica gryfijska, choć niewątpliwie książęca, musiała być administrowana przez władze miejskie, skoro dochód mennicy dla klasztoru w Eldenie miała wypłacać właśnie rada miejska. Prestiż mennicy zwiększył wydany w r. 1264 przywilej tego samego księcia, w którym zagwarantował on niezmiennosc bitej tu monety²⁸. Zmniejszyło to co prawda, wpływy mennicze przez zarzucenie takich choćby praktyk, jak „renovatio monetarum”, miało jednak ogromne znaczenie dla rozwoju wymiany towarowo-pieniężnej w tym rejonie.

²⁴ E. Waschinski, *Das pommerellische...*; W. Łęga, *Spółeczeństwo...*, s. 86—87; E. Rozenkranz, *Mennica książęca w Tczewie w XIII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 26, 1961.

²⁵ PU, nr 185.

²⁶ *Pommersches Urkundenbuch* (dalej cyt. PUB), wyd. R. Klempin, Bd. I—VII, Stettin 1886—1934 (poszczególne tomy wydawali różni autorzy), t. I, nr 492; *Codex Pomeranie Diplomaticus*, F.W. Hasselbach, G.L. Kasegarten, Greiswald 1843 (dalej cyt. CDP), nr 414, s. 862—863. Szerzej nieco na temat mennicy gryfijskiej pisze J. Walachowicz, *Monopole książęce w skarbowości wczesnofeudalnej Pomorza Zachodniego*, Poznań 1963, s. 10—32; Zdaniem tego autora „ungeld” był rodzajem opłaty celnej uiszczanej przez kupców. Egzekwowano go od sprzedających na podstawie rozwiniętej sieci komór, w której specjaliści urzędnicy, zwani ungeldariuszami lub kolektorami, pobierali opłaty od płatników. Dochody z komory płynęły zazwyczaj bezpośrednio do kasy państwowej. W przypadku obciążenia komory rentami ungeldariusz wypłacał je w dwóch terminach wypadających w dniach św. Walburgi i św. Marcina.

²⁷ PUB, t.II, nr 777.

²⁸ PUB, t. II, nr 757.

Podobnie jak w Gryfii, także i w Tczewie nadzór rady miejskiej nad mennicą korzystnie wpływał na wysoką jakość bitych tutaj monet. Była ona wyższa niż bitych współcześnie denarów gdańskich, co w opinii E. Rozenkranza wpływało z odmienności tczewskiego systemu monetarnego, opartego zapewne na grzywnie lubeckiej²⁹.

W tczewskim dokumencie lokacyjnym spotykamy wzmiankę o opłatach za parcele miejskie wyznaczonych w denarach tczewskich — „denarios dersovienses”. Znamy też tczewskich mincerzy. W dokumencie z 1275 r. Mściwoj II zatwierdził mincerzowi Hermanowi 30 łanów nadanych mu uprzednio przez Sambora II i nadał mu całą wieś Brzuśce pod Tczewem. Użyte tu określenia „viri discreti et honesti Hermanii monetarii” świadczą o wysokiej pozycji społecznej mincerza³⁰. Po upływie 18 lat ten sam książę odkupił rzezoną wieś od Hermana będącego już wówczas obywatelem Grudziądza i nadał ją klasztorowi w Oliwie³¹. Przy okazji dowiadujemy się, iż darowiznę 30 łanów we wsi Brzuśce uzyskał mincerz od księcia Sambora II w 1269 r.³² Daty tej nie przyjmowano w swoim czasie za wiarygodną, niemniej ostatnio K. Jasiński, opowiedział się za jej uznaniem, analizując przebieg wojny domowej na Pomorzu Gdańskim w latach 1269/1270—1272³³.

Zapewne następcą Hermana był mincerz imieniem Gerhard, wymieniony w dokumencie z 1305 r. wśród członków („consules”) rady miejskiej Tczewa jako „Gerhardus monetarius”. Spotykamy go także w kilka miesięcy później na dwóch innych dyplomach, gdzie występuje jako świadek — „Gerhardus civis in Dersovia”³⁴.

Z czasów księcia Sambora II mamy jeszcze jedno źródło pośrednio dowodzące funkcjonowania książęcej mennicy. Otóż w 1255 r. uprawnia on klasztor cystersów w Łeknie do bicia własnej monety i puszczania jej w obieg w dobrach klasztornych leżących na Pomorzu („ut monetam propriam cum taberna habeant...”) ³⁵.

Trudno mniemać, by odstępując od książęcego regale menniczego, nie

²⁹ E. Rozenkranz, *Denary książęce...*, s. 106.

³⁰ PU, nr 271. Wieś ta leży około 10 km na południe od Tczewa, między Radostowem a Waćmierzem.

³¹ PU, nr 499 — r. 1293, „Hermanus monetarius, civis in Grudenz”.

³² *Tamże*: „[...] donacione [...] illustris principis domini Samborii anno gracie MCCLXIX super XXX mansos in Brust...”.

³³ K. Jasiński, *Gdańsk w okresie samodzielności politycznej Pomorza Gdańskiego*, [w:] *Historia Gdańska*, Gdańsk 1978, t. I, s. 289, przyp. 38; tenże, *Wojna domowa na Pomorzu Gdańskim w latach 1269/70—1272 (ze szczególnym uwzględnieniem roli możnowładztwa)*, praca w maszynopisie udostępniona mi łaskawie przez dr B. Śliwińskiego. Za możliwość zapoznania się z jej treścią składam serdeczne podziękowanie autorowi. Zob. też J. Spors, *Podziały administracyjne Pomorza Gdańskiego i Sławińskiego-Słupskiego w XII—XIV w.*, Słupsk 1983, s. 288—293.

³⁴ PU, nr 633, 641 i 652.

³⁵ PU, nr 162; *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. III, nr 2026.

bił swojej monety. Sądzę, że już wówczas mogły to być brakteaty z wizerunkiem gryfa. Stempel menniczy, szczególnie w czasie rozdrobnienia feudalnego, nawiązywał zazwyczaj do pieczęci państwowej lub miejskiej czy herbu rodowego. Najpierw dany znak musiał stać się znany powszechnie symbolem — herbem księcia, dopiero później mógł go reprezentować na monecie. Służąc uwierzytelnieniu monety jako środka pieniężnego zarówno pod względem prawnych warunków jej powstawania, jak i jej wartości ekonomicznej, stempel spełniał zbyt ważną rolę, by można przypuszczać, iż jego treść nie wiązała się tematycznie z godłem pana menniczego, nazwą czy godłem kraju, w którym moneta została wybita ³⁶.

W nawiązaniu do powyższego przyjmuje się powszechnie, że wyobrażenia na monetach średniowiecznych mają najbliższe i najliczniejsze analogie w wyobrażeniach napieczętnych, zwłaszcza w zakresie godła dynastycznych lub miejskich ³⁷. Sądzę, że twierdzenie to w pełni odpowiada w przypadku Sambora II relacji: godło — pieczęć — stempel menniczy.

Wizerunek gryfa pojawia się na dokumentach tego księcia począwszy od 1251 r. ³⁸ i nie ustępuje już miejsca żadnej innej pieczęci aż do 1276 r., kiedy to książę wystawił ostatni znany nam dokument ³⁹. Wcześniej Sambor II używał trzech innych pieczęci ⁴⁰. Ostatni dokument pieczętowany innym niż gryf wizerunkiem został przez księcia wystawiony w okresie pomiędzy 1243 a 1250 r. ⁴¹, przyjmuję więc, że w latach 1243—1251 książę Sambor II przyjął gryfa jako godło swego księstwa, w konsekwencji czego tenże wizerunek pojawił się na bitych przez niego brakteatach (ryc. 4—7). Ponieważ w 1252 r. przeniesiona została książęca stolica z Lubiszewa do Tczewa, zapewne wówczas rozpoczęto bicie nowej emisji monet — może właśnie tych, o których mowa.

³⁶ R. Kiersnowski, *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*, Warszawa 1964, s. 58 i 67. Herbem rodowym księcia Sambora II był znak Gozdawa, natomiast znak gryfa, jak słusznie zwrócił na to uwagę E. Rozenkranz, wiąże się tu raczej z osobą władcy w ogóle, a za jego pośrednictwem z księstwem lubiszewsko-tczewskim.

³⁷ R. Kiersnowski, *Wstęp...*, s. 93.

³⁸ PU, nr 134.

³⁹ *Tamże*, nr 279.

⁴⁰ M. Gumowski, *Pieczęcie książąt pomorskich*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 16, 1950, s. 62—63. Autor wymienia łącznie pięć pieczęci Sambora II. Pewne uwagi na ten temat znaleźć też można w pracy G. Labudy, *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 18, 1952. Zob. też W. Łęga, *Spółeczeństwo...*, s. 203, gdzie autor przytacza, uwzględniając uwagi G. Labudy, tylko cztery pieczęcie spośród pięciu podanych przez M. Gumowskiego. E. Raduński, *Zarys dziejów miasta Tczewa*, Tczew 1927, s. 76 i 77.

⁴¹ PU, nr 123.



Ryc. 4. Pieczęć sygnetowa księcia Sambora II występująca na dokumentach z lat 1229—1233. Wg Gumowskiego. Napis DUCIS SAMBORII ANUL

Fig. 4. Sigmet seal of Prince Sambor II found on documents from the years 1229—1233. After M. Gumowski. Inscription: DUCIS SAMBORII ANUL



Ryc. 5. Pieczęć okrągła księcia Sambora II występująca na dokumencie z 1241 r. Wg M. Gumowskiego. Napis: +S. SAMBORII POMERANORVM DVCIZ

Fig. 5 Round seal of Prince Sambor II found on a document from 1241. After M. Gumowski. Inscription: +S. SAMBORII POMERANORVM DVCIZ



Ryc. 6. Pieczęć okrągła księcia Sambora II występująca na dokumentach z lat 1241—1250. Wg M. Gumowskiego. Napis: SIGILLVM SAMBORII DVCIS POMORANORVM

Fig. 6. Round seal of Prince Sambor II found on documents from the years 1241—1250. After M. Gumowski. Inscription. SIGILLVM SAMBORII DVCIS POMORANORVM



0 — 2

Ryc. 7. Pieczęć trójkątna księcia Sambora II występująca na dokumentach z lat 1251—1276. Wg F. Vossberga. Napis: SIGILLVM SAMBORII DVCIS POMERANIE

Fig. 7. Triangular seal of Prince Sambor II found on documents from years 1251—1276. After F. Vossberg. Inscription: SIGILLVM SAMBORII DVCIS POMERANIE

Reasumując — nie wydaje się, aby brakteaty z wizerunkiem gryfa były bite przez księcia Sambora II wcześniej niż od połowy XIII w. Do tych też między innymi monet odnosi się zapewne określenie „denarios dersovienses” użyte w dokumencie lokacyjnym Tczewa⁴².

Pozostaje pytanie: do kiedy funkcjonowała mennica tczewska i jak długo bito w niej brakteaty z gryfem. Łatwiej chyba odpowiedzieć na to drugie pytanie, skoro gryf stanowił od połowy XIII w. godło księcia lubiszewsko-tczewskiego, a monety z tym wizerunkiem bite były zapewne jedynie w okresie rzeczywistego sprawowania przez niego władzy. Jak już wspomniano, ostatni znany nam dokument Sambor II wystawił w 1276 r., wcześniej jednak, już od jakiegoś czasu, przebywał poza granicami swego księstwa, wygnany w następstwie zatargu z oliwskimi cystersami o zabrane im posiadłości i kłótwy pełnomocników papieskich, a następnie interdyktu, jakim obłożył całą dzielnicę tczewską biskup włocławski Wolimir w 1267 r. Wiemy z zachowanych dokumentów, iż w początkach 1268 r. przebywał na Kujawach u swego zięcia — księcia inowrocławskiego Siemomysła⁴³, że następnie w trakcie konfliktu tego ostatniego z księciem wielkopolskim Bolesławem Pobożnym dostał się do niewoli (1271)⁴⁴ i że wypuszczony z niej udał się do swoich sprzymierzeńców — Krzyżaków, skąd według przekazu zawartego w *Kronice oliwskiej*

⁴² Tamże, nr 185.

⁴³ Tamże, nr 227 i 228 oraz 229.

⁴⁴ Świadczy o tym wielokrotnie w literaturze cytowana wzmianka zawarta w roczniku kaliskim, zob. *Annales Poloniae Maioris*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, (dalej cyt. MPH), Series nova, t. 6, Warszawa 1961, s. 145, gdzie pod datą 1271 czytamy „[...] Samborius a Boleslao capitur qui acquisivit Gdansk...”.

miał uciec niedługo przed swą śmiercią do swojej córki Salomei — żony wspomnianego już Siemomysła⁴⁵.

Tok wydarzeń byłby całkiem zrozumiały, gdyby nie kilka słów w przytaczanym już dokumencie Mściwoja II z 1293 r., dotyczących donacji Sambora II dokonanej dla mincerza Hermana w 1269 r. Na podstawie tej wzmianki trzeba by przyjąć, że Sambor po relegowaniu go z księstwa w 1267 r.⁴⁶ i krótkim pobycie na Kujawach powrócił znowu do Tczewa, gdzie sprawował władzę jeszcze przez jakiś czas.

Kwestię ostatecznego wypędzenia Sambora II z księstwa lubiszewsko-tczewskiego rozpatrzyli J. Powierski i K. Jasiński⁴⁷, toteż ograniczę się w tym miejscu do podania też przeprowadzonych przez nich wywodów.

J. Powierski, opierając się na przekazie Piotra z Dusburga dotyczącym najazdu krzyżackiego na ziemię nowską i tczewską⁴⁸ oraz interpretując układy bratanków Sambora, tj. Warcisława i Mściwoja II⁴⁹ jako kończące etap walki z Zakonem zabiegającym o przywrócenie władzy naszemu księciu, skłonny był przyjąć datę 1267 jako ostatni rok sprawowania przez niego władzy — datę zawartą w dokumencie Mściwoja II uznając za wypisaną omyłkowo na skutek przestawienia znaków.

Zdaniem K. Jasińskiego, upadek Sambora II miał miejsce nieco później. Przekaz Piotra z Dusburga uznaje on za niepewny, zarzucając kronikarzowi krzyżackiemu kumulowanie wielu wydarzeń pod jedną datą. Zgadza się, że najazdy Krzyżaków na ziemię tczewską były odwetem za wygnanie Sambora, przesuwając jednak te wydarzenia na 1271 r. Na ten sam rok datuje list wysłany przez Mściwoja do Brandenburczyków z prośbą o pomoc i obietnicą oddania im Gdańska⁵⁰. Zwraca też uwagę na fakt, iż właśnie w 1271 r., w październiku, Mściwoj zawarł jakby nieformalny jeszcze układ z Krzyżakami za pośrednictwem Bolesława Pobożnego, który przyrzekł im, że nakłoni pomorskiego księcia, aby wynagrodził szkody poczynione w kujawskich dobrach Zakonu podczas najazdu poddanych Mściwoja⁵¹.

Przyjmując za całkowicie pewną datę nadania ziemi we wsi Brzuśce

⁴⁵ *Chronica Olivensis auctore Stanislao, abbate Olivensi*, wyd. W. Kętrzyński (dalej cyt. *Chronica Olivensis*), [w:] MPH, t. 6, s. 314.

⁴⁶ Sambor II w roku 1267 został obłożony klątwą papieską przez legata papieskiego, kardynała Gwidona. Zob. PU, nr 212.

⁴⁷ J. Powierski, *Układ kamieński (1264) na tle stosunków między Krzyżakami, książętami Pomorza i Prusami w latach sześćdziesiątych XIII w.*, „Rocznik Olsztyński”, t. 8, 1963; K. Jasiński, *Wojna domowa...*

⁴⁸ *Cronica Terre Prussie*, [w:] SRP, t. I, hrsg. von T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1861, s. 115, cap. 128/129.

⁴⁹ Zob. PU, nr 222, 225 i 226.

⁵⁰ PU, nr 250.

⁵¹ KDW, t. I, nr 444.

dla mincerza Hermana (1269), K. Jasiński przytacza inny dokument Sambora opatrzonej tą samą datą. Jest to, co prawda, XIII-wieczny falsyfikat, jednak zdaniem M. Perlbacha — wydawcy *Pommerellisches Urkundenbuch*, ma początek i zakończenie wraz z listą świadków, datą oraz autentyczną pieczęcią (z gryfem) zaczerpnięte z oryginalnego dokumentu⁵². Byłby to więc następny dowód na pobyt Sambora w jego księstwie jeszcze w początkach 1269 r. Zresztą i układy polityczne były wówczas dla niego nie najgorsze, w drugiej bowiem połowie tego roku lub w początkach 1270 jego główny przeciwnik, tj. Mściwoj II, został uwięziony w Raciążu przez swego brata Warcisława, skąd uwolniło go dopiero oddane mu rycerstwo⁵³. Mając poparcie poddanych, wygnał on Warcisława i opanował Gdańsk (1270).

Warcisław na wygnaniu przygotowywał zapewne wyprawę odwetową, wcześniej jednak dosięgnęła go śmierć. Ponieważ został pochowany w kościele franciszkanów w Inowrocławiu, będącym fundacją Kazimierza Kujawskiego, K. Jasiński przypuszcza, że zmarł on przed utratą przez Siemomysła Kujaw, tj. przed latem 1271 r.

List Mściwoja do Brandenburczyków, pisany jeszcze za życia Warcisława, musiał być więc podyktowany z jednej strony obawą przed bratem i sprzymierzonym z nim Siemomysłem, z drugiej strony przed Krzyżakami występującymi w obronie Sambora.

Na podstawie wymienionych wyżej faktów K. Jasiński opowiedział się za upadkiem Sambora II w 1271 r. Do tego też chyba czasu możemy przyjąć okres emitowania w tczewskiej mennicy samborowskich monet z gryfem. Mógł oczywiście książę zabrać mincerza ze sobą wraz z całym, niezbyt przecież wówczas skomplikowanym warsztatem — jak się jednak wydaje, sytuacja taka nie miała miejsca. Pomijając już wiele innych racji natury czysto ekonomicznej, przemawia za tym fakt i zakres nadania Mściwoja (1275), do którego Herman najwidoczniej przeszedł na służbę po wygnaniu Sambora II⁵⁴. Użyty w dyplomie zwrot „*inspectis fidelibus serviciis*” dowodzi aż nadto wyraźnie, że jest to wynagrodzenie za lojalną postawę wobec nowej władzy. Możemy więc chyba przyjąć, że mincerz solidnie przepracował u Mściwoja II okres między relegowaniem jego stryja a dokonaną przez następnego zwierzchnika donacją, tj. w latach 1271—1275.

Zmiana księcia spowodowała zapewne, że motyw gryfa związany

⁵² PU, nr 237 (z datą 26 II 1269).

* ⁵³ *Chronica Olivensis*, [w:] MPH, t. 6, s. 313; *Rocznik Kapituły Poznańskiej*, [w:] MPH, t. 6, seria II, Warszawa 1962, s. 49.

⁵⁴ PU, nr 271 — „[...] totam hereditatem Brust cum omnibus terminis suis ab antiquo habitis, et quitquit ipsis terminis interclusum fuerit, in silvis, pratis, pascuis, paludibus, aquis molendinaris, et aquarum decursibus, cum omni proprietate ac iuris integritate sepedicto Hermano et sucesoribus hereditarie posidendam donamus et nostro privilegio confirmamus...”.

z rządami Sambora II musiał ustąpić miejsca znakom nowego pana⁵⁵, toteż przypuszczam, iż po przejęciu przez Mściwoja II miasta Tczewa w znajdującej się tam mennicy nastąpiła zmiana stempla. Niewykluczone też, że książę, chcąc podreperować mocno nadwątlone licznymi wojnami finanse, właśnie wówczas zlecił Hermanowi akcję przeprowadzenia wymiany pieniądza na nowy — na pewno z innym znakiem i prawdopodobnie gorszej jakości, za co też później sownie go wynagrodził. Sądzę, że było to coś w rodzaju odprawy. Albo mincerz zrezygnował z dalszej służby i przeniósł się do Grudziądza, gdzie znajdujemy go w 1293 r.⁵⁶, albo sam książę zrezygnował z jego usług, mając do dyspozycji innego rzemieślnika. Można by w związku z powyższym zaryzykować twierdzenie, że przynajmniej jedna, a może nawet kilka serii brakteatów Mściwoja bierze swój początek w latach 1271—1275.

Wracając jednak do brakteatów z gryfem księcia Sambora II, uważam, iż w świetle przedstawionych wyżej faktów należy je datować na lata 1250—1271.

Znacznie trudniej jest odpowiedzieć na pierwszą część postawionego uprzednio pytania, mianowicie: do kiedy funkcjonowała mennica tczewska w ogóle? Na podstawie obecności mincerza wśród członków rady miejskiej Tczewa w 1305 r.⁵⁷ przyjmuje się, że „[...] przetrwała ona likwidację lokalnego księstwa prowadząc przez dalsze półwiecze swoją działalność...”⁵⁸. Dokument, w którym mincerz ów („Gerhardus monetarius”) został wymieniony, wystawiono 11 czerwca 1305 r. Tczew, po-

⁵⁵ Znaki używane przez Mściwoja II to lew i orzeł. Lew występuje po raz pierwszy na pieczęci Mściwoja dołączonej do dokumentu wystawionego 10 lutego 1272 r., którym książę właśnie mieszkańcom Tczewa nadał te prawa i przywileje, jakie posiadali wówczas mieszkańcy Gdańska. Zob. PU, nr 251, a także nr 258, 259 i 264. Pieczęcie przy tych dokumentach przedstawiają księcia na koniu z porcem i tarczą, na której przedstawiony jest właśnie lew. Zob. też M. Gumowski, *Pieczęcie...*, s. 65, ryc. 146. Inną pieczęć Mściwoja II z lwem znamy tylko ze wzmianki zawartej w dyplomie wystawionym w 1283 r. (PU, nr 261: „[...] Hoc privilegium cum testibus supernotatis et anno domini est cum magno sigillo domini Mestwini signatum et sub eisdem testibus, sed illud superius scriptum cum minori sigillo, in quo continetur Samson cum leone...”). Orzeł występuje na pieczęciach pieszych tego władcy także na tarczy trójkątnej, którą trzyma on w lewej ręce, stojąc pod baldachimem z dwuspadowym dachem wspartym na kolumnienkach. W prawej ręce książę trzyma dzidę. Zob. M. Gumowski, *Pieczęcie...*, s. 68 i ryc. 148. O pieczęciach książąt wschodniopomorskich pisze też W. Łęga, *Společestvo...*, s. 199—205. W kwestii monet z orłem jako produktu mennicy tczewskiej wypowiadał się już E. Rozenkranz, *Pieniądz...*, s. 91, pkt. 9. W swej ostatniej pracy poświęconej monecie pomorskiej (aktualnie w druku) ww. autor omawia tę generację monet nieco szerzej, o czym zostałem uprzejmie poinformowany.

⁵⁶ Zob. przyp. 31.

⁵⁷ PU, nr 633.

⁵⁸ E. Rozenkranz, *Denary książęce...*, s. 106.

dobnie zresztą jak całe pomorze Gdańskie, znajdował się wówczas pod panowaniem czeskim Wacława II, a właściwie jego namiestnika, wojewody gdańskiego Święcy, który po śmierci swego władcy 25 czerwca 1305 r. ustąpił urzędu starościńskiego swemu synowi — Piotrowi z Nowego, pupilowi Wacława III⁵⁹. Kiedy i ten zmarł zabity w Ołomuńcu przez zamachowca w dn. 4 sierpnia 1306 r., ziemie te wróciły pod panowanie Władysława Łokietka.

Mennica tczewska działała więc na początku XIV w. w ramach skarbowości Wacławów, administrowana jednakże przez Święców sprawujących tu z ramienia czeskich królów najwyższą władzę. Nie wiemy, czy funkcjonowała jeszcze po 1306 r., tj. po zmianie władzy, wiemy jednak, że nie wznowiła pracy pod panowaniem krzyżaków.

Ciekawe, że miasto Tczew przyjęło już w XIV w. za swój herb gryfa, którego widzimy na pieczęci miejskiej dołączonej do dokumentu pochodzącego z 1305 r.⁶⁰ (ryc. 8). Książę Sambor II, choć niezbyt szczę-



Ryc. 5. Pieczęć miasta Tczewa sygnująca dokument wystawiony przez radę miejską w 1305 r. Wg F. Vossberga. Napis: SECRETUM CIVITATIS DIRSAW

Fig. 8. Tczew town seal on a document issued by the Town Council in 1305. After F. Vossberg. Inscription: SECRETUM CIVITATIS DIRSAW

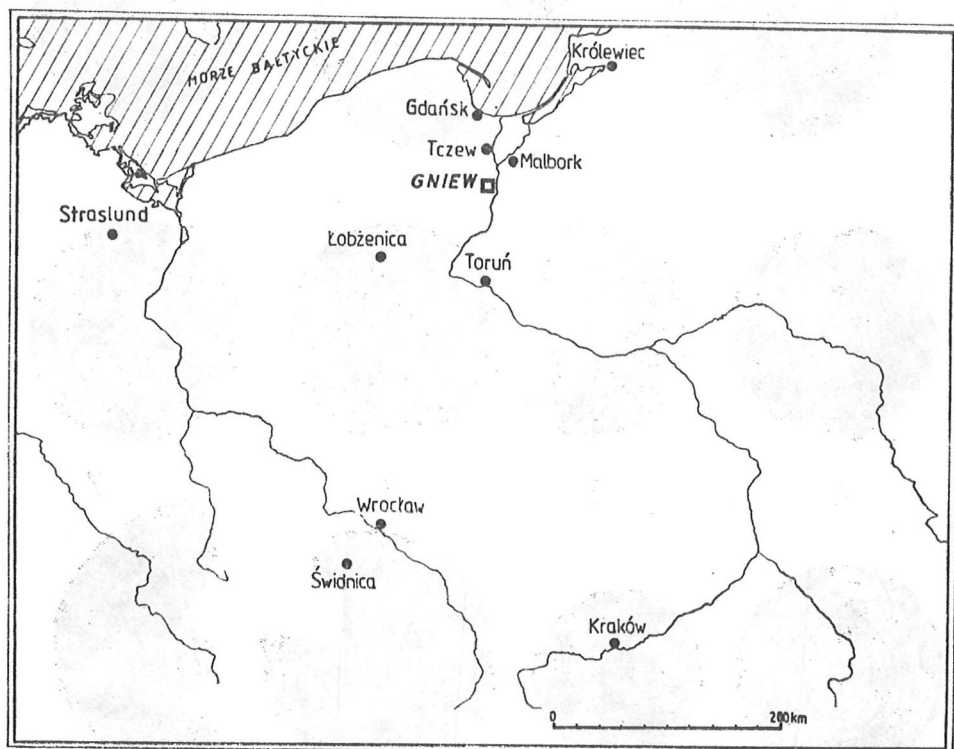
śliwy polityk, pozostał widocznie w pamięci mieszczan tczewskich jako dobry gospodarz i administrator, za którego panowania kwitł handel i rzemiosło, a miasto opływało w dostatki, skoro przez przyjęcie związanego z jego osobą znaku starano się nawiązać do lat sześćdziesiątych XIII w.

Niestety, zabór Pomorza Gdańskiego dokonany przez zakon w 1308 r.

⁵⁹ G. Labuda, *Historia Pomorza*, Poznań 1969, t. 1, s. 538 i 539.

⁶⁰ PU, nr 633.

przerwał dobrą passę tego ośrodka i spowodował upadek jego znaczenia na długi okres, tj. aż do 1384 r., kiedy to Tczew odzyskał ponownie pełne prawa miejskie.



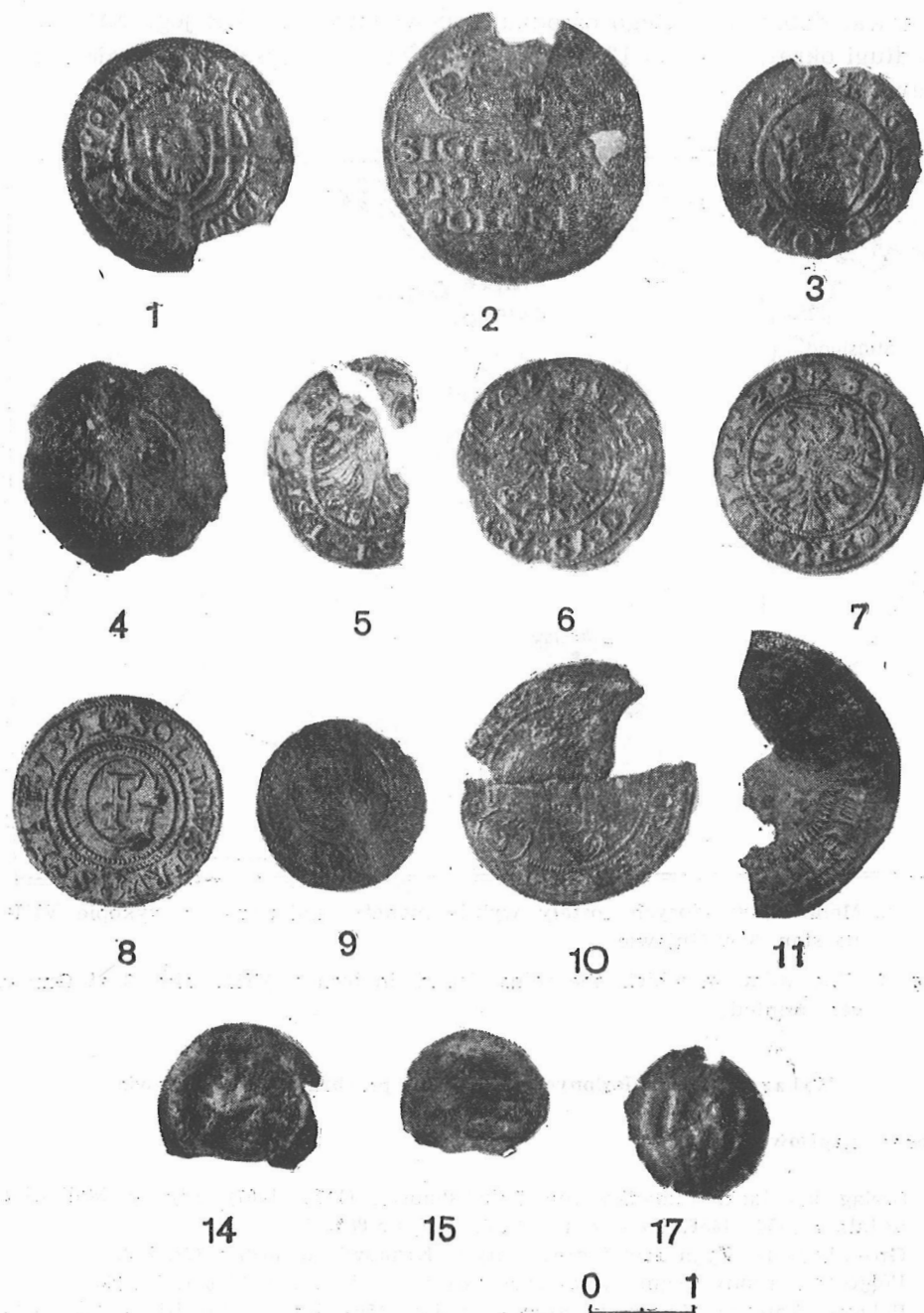
Ryc. 9. Mennice, w których zostały wybite monety znalezione w wykopie VIIIA na stan. 3 w Gniewie

Fig. 9. The mint in which the coins found in trench VIIIA site 3 at Gniez, were minted

Wykaz monet znalezionych w baszcie przybramnej w Gniewie

Monety napisowe

1. Szeląg krzyżacki Ludwika von Erlichshausen (1450—1467) bity w Malborku w latach 1454—1456. Voss., s. 172, tabl. VIII, nr 886.
2. Grosz koronny Zygmunta Starego bity w Krakowie w 1528 r. Cz. 283.
3. Półgrosz koronny Zygmunta Starego bity w Krakowie w 1508 r. Cz. 220.
4. Półgrosz koronny Zygmunta Starego z datą 1509, bity w miedzi — fałszywy.
5. Połowa półgrosza koronnego Zygmunta Starego (data nieczytelna).
6. Półgrosz świdnicki Ludwika II Jagiellończyka bity w latach 1517—1527 (data nieczytelna). Cz. 204.
7. Szeląg pruski Zygmunta Starego bity w Toruniu w 1529 r. Cz. 297.
8. Szeląg pruski Jerzego Fryderyka bity w Królewcu w 1591 r. K. II, s. 120.
9. Ternar łobżenicki z datą 1624. Op. typ. II, s. 57. Cz. 1494.



Tabl. I. Wybór bardziej czytelnych monet z wykopu VIIIa na stan. 3 w Gnieźnie.
Numeracja monet zgodna z przedstawionym w pracy wykazem

Plate I. Selection of the more legible coins from trench VIIIa on site 3 at Gniezno.
The numbers correspond with those presented in the paper.

10. Trzy krajcary Leopolda I Habsburga bite w 1698 r. we Wrocławiu. Szw. 1193.
11. Trzy fragmenty tzw. grosza mateuszowego bitego w Goslarze ok. połowy XVI w. Sch. 981⁶¹.

Monety beznapisowe: denary dwustronne

12. Denar pruski lenny Albrechta Fryderyka Hohenzollerna bity w latach 1570—1572. K. II, s. 33 i 63.
13. Dwa fragmenty denara gdańskiego bitego w latach 1524—1548. K. II, s. 25.

Monety beznapisowe — brakteaty

14. Gryf w pierścieniu zwrócony w lewo, zidentyfikowany jako denar Sambora II, księcia lubiszewsko-tczewskiego, bity w Tczewie w latach ok. 1250—1271. Dan. Taf. III, nr 55.
15. W wypukłym pierścieniu flaga zwrócona w prawo. Przy jej podstawie drzewce z krzyżykiem. Monety takie bito w Strzałowie w XV w. Stanowiły one 1/4 wita. Dan., s. 110, nr 278.
16. Tarcza trójkątna z wpisanym w nią krzyżem wewnątrz wypukłego pierścienia. Dookoła pierścienia moneta karbowana jest drobnymi, promieniście układającymi się kreseczkami. Bitą przez zakon krzyżacki w okresie wojny 13-letniej. Voss., s. 87, nr 32.
17. Brakteat z figurą geometryczną. Bardzo słabo czytelny — nie rozpoznany.

Wykaz skrótów

Cz. — Hutten Czapski E., *Catalogue de la collection des medailles et monnaies polonaises*, t. 1—4, Graz 1957.

Dan. — Dannenberg H., *Münzgeschichte Pommerns im Mittelalter*, Berlin 1893.

K. II. — Kopicki E., *Katalog podstawowych typów monet i banknotów Polski oraz ziem historycznie z Polską związanych*, t. II, Warszawa 1976.

Op. — Opozda T., *Mennica łobżenicka*, Wrocław 1975.

Szw. — Szwagrzyk J. A., *Pieniądz na ziemiach polskich X—XX w.*, Wrocław 1973.

Voss. — Vossberg F., *Geschichte der Preussischen Münzen und Siegel*, Berlin 1843

HENRYK PANER

ON THE MATTER OF THE CHRONOLOGY OF THE DINARS OF SAMBOR II, PRINCE OF LUBISZEWO—TCZEW (1229—1271)

Summary

During excavations carried out around the foot of the castle in Gniew in 1981, remains of XIV-century fortification walls and a gate tower, were uncovered. These fortification afforded the Order of the Teutonic Knights strict control of

⁶¹ Monetę tę rozpoznał doc. dr hab. A. Mikołajczyk z Łodzi, któremu pragnę w tym miejscu wyrazić moje podziękowanie.

the Vistula crossing at Gniew, protected the various buildings in case of attack or war, also ensured the functioning of the castle landing-stage situated at the point where the River Wierzyca flows into the Vistula, under all conditions. When exploring the soil and rubble filling the tower, 16 coins were found, another — the 17th — was found on the western side of the ground course. The earliest is from the first half of the XVII century and the oldest from the middle of the XIII. The later is a unique bracteate with the image of a griffin, issued by the Tczew mint of Prince Sambor II. Basing on the details, the coin has been dated as type I of the four distinguished by E. Waschinski. Up to the present time, only 10 examples of coins of this type have been known, all of them having been found in two treasures discovered at the close of the XIX century (at Sarbsk and Wieleń). All four types of bracteates were issued by the Tczew mint, as determined from the sphragistic material and source references, in the years 1250—1271. It was during that period that Sambor II used a seal with the representation of a griffin whilst in the Lubiszewo-Tczew principedom. The Tczew mint most probably functioned during two stages: from about 1250 to 1275, i.e. the moment the village of Brzuśce was bestowed upon the mint-master Herman by Mściwoj II, most probably in the form of compensation, and from about 1300 to 1308, that is to say to the occupation of Gdańsk Pomorze (Pomerania) by the Teutonic Knights. Other coins found in the Gniew tower included „szeląg's" (half-groszes) and groszes from XV and XVI centuries. Their presence in the tower which, as would appear from analyses of the relic material, was in continuous use, was most probably the result of gambling by the men on watch, both during the rule of the Order of the Teutonic Knights and after the regaining of Gniew by Poland.

The Sambor II bracteate found its way into the tower during the digging of the foundations, when the early mediaeval culture layer from which several other relics — older than the tower by one or two centuries — originate.